

EKSPERTYZY I OPRAWOWANIA NR 121

na podstawie poczatek

prof. dr hab. Maciej Perkowski,

Kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego

Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymostku

Samorząd terytorialny ma na ogół więcej zadań, niż środków na ich realizację. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej rozbudziło nadzieję na pogratę tego stanu rzeczy, zwłaszcza w związku z interwencją funduszy unijnych. Stając wobec spuścizny historycznej, jaką stworzyła bezprecedensowa podaż środków publicznych wspierających inwestycje i rozwój, przedsięwzięcia organizacyjne samorządowe starały się specyfikować ją w maksymalnym stopniu. Z drugiej strony, prawni unijni wzmogły trend o zachowanie racjonalnego poziomu deficytu budżetowego sektora publicznego. Osiągając ewencki klimat w tym względzie – wide polskich jednostek samorządu terytorialnego gospodkowo posunięty w efektywnych mowiązach. Warto pod tym kątem zwrócić uwagę samorządowców na partnerstwo publiczno-prywatne, które formalnie pojawiło się w Polsce tuż po akcesji do Unii Europejskiej, a mimo wielu wyzwań i edukacyjnego postępu, nadążało się czekać tu na swój czas...

Dokument ten jest załącznikiem do aktów na konferencjach

na, a przez to względnie bezpieczna politycznie, wydawana się formuła partnerstwa publiczno-prywatnego⁶. Od niej też rozpoczęto implementację europejskich standardów współpracy międzysektorowej, a negocjacja instawowa i uchwalana pojawiały się zaraz po wejściu Polski do Unii Europejskiej (poza pierwszy od pierwszego roku po akcesji)⁷. Nie oznacza to, że przed wejściem Polski do Unii nie wywiązywały się relacje międzysektorowe o znaczeniu partnerstwa. Przedtem były współpracy sektora publicznego (w tym jednostek jednostek samorządu terytorialnego) z sektorem prywatnym (przedsiębiorstwami) pojawiały się już po zmianach ustrojowych w 1989 roku. Podmioty sektora publicznego podejmowały współpracę z sektorem prywatnym, w celu wspólnej realizacji określonego celu, oraz na zasadach określonych w umowach cywilno-prawnych, na zasadzie swobody zawarcia umów z art. 353 Kodeksu cywilnego. Współpraca ta nie była jednak długofalowa, lecz raczej ad hoc, na ogólnie przyjmującą formę najpotoczniejszych umów określonych jednorazowo i skutku.